



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 50.

CENA

6 GROSZY

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Reklamów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz piętowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nacelane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiinalnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Dajemyć głos!

W dnie dawno niebyłe, w dnie wielkie, w dnie cudów,
Gdy pada za ciosem cios,
Gdy ważą się losy i krajów i ludów,
Gdy chwiją się trony w posadach prastare,
Gdy, zda się, Bóg bicz swój tu zesłał za karę —
Warszawol.. Dajemyć głos!

Słyszałaś Ty nieraz i płacząc i jęki
I strzały i pobrząk kos —
Słyszałaś radosne czasami też dźwiękił.
Wiedziałaś co czynić masz w każdej potrzebie,
Boś stała z wiciami wnet posłów od Siebie.
I teraz — zabieraj głos!

Tys naszą wyrocznią, Tys naszą strażnicą!
Na dobry, czy zły też los
Pójdziemy, gdzie każesz, odwieczna Stolicol..
Jak dotąd, tak nadal, nam bądź drogowskazem,
W Twój nakaz wstuchani, — pójdziemy wnet razem!
Warszawol.. Dajemyć głos!.

Antoni Eger.

Częstochowa, 22—IX—16.

Praca oświatowa wśród inteligencji.

Podjęcie pracy oświatowej wśród inteligencji należy do trudnych zadań. Młodzież szkół średnich czy wyższych nie mając ustalonych jeszcze pojęć, szuka dróg, któreby sprzyjały krystalizacji światopoglądu, garnie się przeto do wszelkiego rodzaju instytucji, które mają jaką taką fizjognomję naukową. Biblioteki, odczyty, uczelnie, a także kursa naukowe nawiedzane są przedewszystkiem przez młodzież.

Spółeczeństwo starsze sądząc się być zupełnie przygotowanym do rozwiązywania najzawilszych zagadnień przez przymus nauki z przed lat 40, nie stara się, a jeśli to czyni to dość rzadko, uzupełniać stale swych wiadomości przez poznawanie najnowszych prądów naukowych.

W celu przełamania owej obojętności, na dalszy rozwój prac naukowych w Galicji powstały już dawno t. zw. Uniwersytety ludowe, których zadaniem była popularyzacja wiedzy, podawanie do wiadomości ogółu najnowszych zdobyczy naukowych, rozbudzenie wreszcie zamiłowania do poważniejszych studiów. W Warszawie w okresie 1906 r. powstaje również Uniwersytet ludowy, później stolicę naśladuje Łódź. Uniwersytety jednak chociażby Ludowe, wkrótce musiały zawiesić prawie swe czynności pod wpływem zarządzeń rosyjskich. Po usunięciu dopiero władz rosyjskich z Królestwa Polskiego na

nowo rozpoczyna się era tworzenia luźnych wykładów, o charakterze ogólnokształcącym. Uniwersytet ludowy w Warszawie znowuż zostaje powołany do życia, luźne kursy powstają w Łodzi, Radomsku itd. W Częstochowie od lat dwu prosperują Kursa Samokształcenia czyli t. zw. Uniwersytet dla Wszystkich. W pierwszych dwu cyklach wykładowych Kursa Samokształcenia dały słuchaczom prócz wiadomości teoretycznych szereg wskazań praktycznych, a do tej kategorii wykładów zaliczyć należy ćwiczenia chemiczne dla farmaceutów, ćwiczenia praktyczne z wykrywania najpospolitszych falsyfikatów, wykł. stenografii itd. Spółeczeństwo żywcizliwie przyjęło nową placówkę i poparło ją energicznie.

Trzeci cykl wykładów na wyżej wzmiankowanych kursach zmienia nieco dotychczasowy ich kierunek. W ogłoszonym programie wykładów, uderza czytelnika stosunkowo jak na nasze miasto, duża ilość wykładów treści ekonomiczno-społecznej. Tak też sam przez się tworzy się oddzielny wydział ekonomiczno-społeczny, na którym wykładają pp. W. Fidler, J. Glikson, L. Meznicki i S. Ziemiński.

Dobór tych wykładów zdaje się nie być tylko przypadkowym, Kierownictwo Kursów zrozumiało konieczność przygotowywania społeczeństwa w kierunku społecznym, który dotychczas był ignorowany zupełnie. W czasie wojny światowej, nasze najgłębsze aspiracje dążące do uzyskania niezależnego bytu państwowego rozkwitły w całej pełni. Realizacja aspiracji państwowych stać się może przez wojsko i wewnętrzne przygotowanie narodu. Poszczególne organizacje oświatowe na swe barki wzięły wypełnianie drugiej części tworzenia wewnętrznych podstaw niezależności. Kursa Samokształcenia ogłaszając wykłady z zakresu nauk społecznych, liczą na to, że społeczeństwo starsze zrozumiało konieczność uzupełnienia swych wiadomości, by mogło godnie, po obywatelsku przygotować się do rządzenia swem własnym państwem i wreszcie że młodzież szkolna chociaż często przeciążona nauką, znajdzie chwilę czasu by tworzyć podstawy przyszłego swego obywatelskiego życia.

Analfabetami jesteśmy pod wielu względami, doprowadził nas do tego stanu rząd rosyjski, dzisiaj gdy nadarza się możność przygotowania się społecznego—nie traćmy chwili, gdyż później już uczyć się będzie za późno, gdy czynów czas nastanie. Prócz wykładów z zakresu nauk społecznych w cyklu trzecim znajdujemy bogaty program z zakresu nauk humanistycznych i przyrodniczych, którego zadaniem będzie utrzymywanie stałego łącznika między ogółem społeczeństwa i środkami prac naukowych, przez zaznajamianie z najnowszymi pracami w tym względzie.

Pejot.

Częstochowa, 22—IX—16.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.
BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 22 września:

Wschodni plac boju.

Front wojsk generała marszałka polnego, ks. Leopolda Bawarskiego.

Na zachód od Łucka odparto słabe ataki rosyjskie. Pod Korytnicą, w małych odcinkach, utrzymuje się jeszcze nieprzyjaciół na stanowisku. Podczas walk 20 września w ręce nasze wpadło, przeszło 760 jeńców i kilka karabinów maszynowych. W części frontu między Seretem a Strypą, na północ od Zborowa, odbywa się ożywiona walka artyleryjska. — Ogień nasz rozproszył natarcia nieprzyjacielskie.

Front generała jazdy Arcyksięcia Karola:

Nad Najarówką prowadzone są walki ogniowe, a miejscami i—piechoty.

W Karpatach znów utracono Smotrec. Powtarzane wysiłki Rosjan, pod Babą Ludową, udaremnił nasi dzielni strzelcy. Ataki w odcinku Tahury i na północ od Dorna - Watra, odparto.

Zachodni plac boju.

Poza ożywionymi walkami na granaty ręczne i artyleryjskimi w okęgach Sommy i Mozy, niema nic do doniesienia.

Siedmiogrodzki teren walk.
Nie zasły żadne szczególne wydarzenia.

Balkański plac boju.

Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

W Dobrudży, pod Febroisar, duże siły rumuńskie przeszły do ataku. Dzięki oskrzydłającemu kontratakowi wojsk niemiecko-bułgarsko-tureckich przeciwko skrzydłom i tyłom nieprzyjaciela, został on zmuszony do ucieczki w popłochu.

Front Macedoński.

Działalność bojowa w kotlinie Floryny jest ożywiona i wzmożła się na wschód od Wardaru.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat rumuński.

BUKARESZT. (B. W.) Urzędowo donoszą 20 września:

Front północny i północno-zachodni. Trwają walki o niewielkiem znaczeniu, za wyjątkiem doliny Strein, gdzie nieprzyjaciół zaatakował nas przeważającymi siłami i zmusił nas do małego cofnięcia się.

Front południowy.

Wzdłuż Dunaju ogień karabinowy. W Dobrudży nieprzyjaciół zaatakował w nocy na 18 września dwukrotnie w kierunku Cnigea, został jednak odparty. Walka trwa.

Komunikat turecki.

Konstantynopol. (W.B.T.). Główna kwatera donosi:

Odrzuciliśmy nieprzyjaciela, który wtargnął do miejscowości Kereszi, 80 kilometrów na wschód od Bidigjaru, i obsadziliśmy wspomnianą miejscowość.

Front kaukaski.

Potyczki, walka artylerji i strzaly karabinowe.

Z pozostałego frontu niema nic znamienitego do doniesienia.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 21 września:

Na zachodzie od Somme Niemcy zaatakowali stanowiska francuskie na wzgórzu 76 na przestrzeni od drogi żelaznej pod Clercy aż do Somme.

Złamany naszym ogniem zatorem, oraz ogniem karabinów maszynowych atak zakończył się, zanim zdolał osiągnąć nasze linje w którymkolwiek punkcie części północnej.

W części południowej nieprzyjaciel zdołał na pewien czas wdrzeć się do naszych rowów został jednak natychmiastowym kontratakiem wyparty.

W odcinku Bouchavesnes trwa dosyć ożywiona walka artyleryjska. Na wschodzie od wzgórza Souain i w lesie na północnym wschodzie od Altkirchu nie powiodły się operacje nieprzyjaciela.

Komunikat angielski.

Główna kwatera donosi dnia 21-go września:

Przy niezmięnionej sytuacji nie wydarzyło się nic ważnego.

Komunikat belgijski.

Urzędowo donoszą 20 września:

Po spokojnej nocy działalność artylerji coraz bardziej się wzmagala na wielu punktach frontu belgijskiego.

Komunikat włoski.

Urzędowo donoszą dnia 21-go września:

Artylerja nasza ostrzeliwała stanowiska na południowy-wschód od Couriol, w dolinie Travenanza, oraz ostrzeliwała drogę żelazną w dolinie Drawy.

Na całym froncie Wippach aż do morza trwa walka artyleryjska.

Długotrwały pokój.

BERLIN, 22 | 9. Jak „Vorwertowski“ z Hamburga donoszą: profesor Hoetsch znany współpracownik „Kreuz Zeitung“, miał w Stowarzyszeniu konserwatywnym Hamburga w dniu 2 września odczyt, w którym powiedział:

„My, konserwatyści, dążymy do trwałego pokoju. Przez „trwały“ rozumiemy przeciąg czasu 20—25 lat, nie, jak filistrzy, pokój na długie wieki. Wnuki nasze niech sobie sami sobie radzą.“

Uchodźcy z Bukaresztu.

STOKHOLM, 22 | 9. „Nowoje Wremia“ donosi, że w ostatnim tygodniu 10.000 uchodźców z Bukaresztu przybyło do Rosji.

Po walkach w Dobrudży.

BERLIN 22 | 9. „Berliner General Anzeiger“ dowiaduje się, że do Calarazi przybyło około 30.000 zbiegłych w okropnym stanie. Opowiada, że wojska rosyjsko rumuńskie całkowicie zostały pobite. Wiele od działów wojska dostało się do niewoli. Odwrót rosyjsko rumuński od-

bywa się w wielkim nieładzie ku Mezdziżje, którą na gwałt fortyfikują

Należy jednak się spodziewać, że szybko ścigający nieprzyjaciel, który wprowadził w grę jazdę, zajmie tę ważną stację węzłową.

Jednocześnie trzeba się potem liczyć z nowym natarciem nieprzyjacielskim w okolicy Kronstadtu, tak że wówczas całe południowe skrzydło rumuńskie wraz z Bukaresztem będzie w niebezpieczeństwie całkowitego zamknięcia.

Przerwana komunikacja.

WIEN, 22 | 9. „Wiener Allg. Ztg.“ donosi z Bukaresztu, że cała komunikacja kolejowa z Bukaresztu do południowej Rumunii uległa przerwaniu. Zarządzenie to wywołało wśród ludności rumuńskiej nad Dunajem popłoch nie do opisania.

Ruch rewolucyjny w Grecji.

BERNO 22 | 9. Medjolańska „Italia“ dowiaduje się z Aten, że na jednej z wyspy Cykladów, Sorifo, wybuch rewolucyjny. Na wezwanie rewolucjonistów na wyspę wysadzono oddział wojska francuskiego.

Król grecki i Venizelos nie pewni życia.

BERNO, 22 | 9. Do medjolańskiej „Secolo“ donosi ateński korespondent tego pisma, że Venizelos jest niepewny swego życia, gdyż ukartowano spisek przeciw niemu.

Od pięciu dni Venizelos nie ważył się wyjść z domu.

Gdy we czwartek udał się do poselstwa francuskiego, cała ulica od jego mieszkania aż do poselstwa obsadzona była przez uzbrojonych jego zwolenników.

Mieszkanie Venizelosa otacza jego przyboczna gwardja kreteńska.

Zamachu nieprzyjacielskiego obawia się również król Konstanty.

Przebywa on w Tatoi, zamienio-

nem w warownię i otoczonym dwoma szeregami okopów.

Skoncentrowano tam oddziały piechoty, kawalerji i artylerji.

Korespondent dodaje do tego, że Dimitrakopoulos, gdyby został prezesem ministrów, byłby zaarrestował Venizelosa i wytoczył mu proces o zdradę stanu. Rzecz już była postanowiona.

Obecnie Venizelos zamierza udać się do Salonik.

Nie chcą iść do niewoli.

BERLIN, 22 | 9. „Lokal Anzeiger“ dowiaduje się z Genewy: 1.600 żołnierzy z oficerami z głosnej w ostatnich czasach 11 ej dywizji greckiej, jak donosi paryski „Matin“, przybyło wczoraj z Salonik do Aten. Cały ten oddział wierny królowi oświadczył, że bezwarunkowo nie chce oddać się w niewolę Francuzów lub Anglików.

Jeszcze milion wojska angielskiego.

LONDYN, 22 | 9. „Daily Mail“ przemawia w artykule wstępnym za powiększeniem armji angielskiej o co najmniej milion żołnierza.

Żądania swe uzasadnia rzeczono pismo tem, że straty francuskie przewyższają cztery razy angielskie i że Anglja nie wyzyskała dotąd całkowicie swego materiału ludzkiego.

Angielski Zeppelin.

BERNO 22 | 9. „Basler Nachr.“ donoszą z Londynu: Nowy angielski statek powietrzny, wielkości Zeppelinów, któremu nadano imię „Kitchener“ odbył podróż ponad całą Anglja z południa na północ.

Dwuletnie przygotowania.

PARYZ, 22 | 9. Bienaime zauważa w „Victoire“ że Rumunja przygotowywała się do wojny z Austro-Węgrami w ciągu dwóch lat. Z tego powodu wydaje się dziwnem, że nie opracowano w Bukareszcie odpowiedniego planu obrony Dobrudży.

Anglja i Szwecja.

BERLIN, 22 | 9. Korespondent „Vossische Zeitung“ ze Stokholmu, Behrman, w obszernym artykule dowodzi prawdziwości następującej pogłoski.

„Według informacji, które otrzymałem z bardzo poważnych źródeł, nie ulega żadnej wątpliwości, że w bardzo miarodajnych kołach londyńskich istnieje zamiar zażądania od rządu szwedzkiego pozwolenia na przewóz amunicji przez terytorjum szwedzkie.“

„Rerery francuskie“.

GENEWA, 22 | 9. „Vossische Zeitung“ donosi:

W odpowiedzi na wniosek francuskiego ministerjum wojny, by roczniki 1889 (48 letni) oddano do dyspozycji francuskiemu dowództwu wojskowemu, wielu deputowanych przedstawiło wniosek odmienny. Według niego roczniki te na przyszłość mają być używane tylko do służby garnizonowej w pobliżu miejsca swego zamieszkania, a prócz tego mają być uwolnieni wszyscy ci, którzy posiadają 4 dzieci poniżej 16 lat, oraz ci, którzy należąc do owych roczników, już podczas wojny stracili jednego syna na froncie.

Mr. Ugron o Polsce.

WIEN, 22 | 9. Na odbytem d. 19 b. m. posiedzeniu sejmu węgierskiego poseł Ugron (partja konstytucyjna) omawiał szczegółowo sprawę polską i oświadczył, że można pozyskać naród polski tylko wówczas, jeżeli polepszy się jego położenie prawnopństwowe i jego administracja w porównaniu z poprzednimi stó-

**Loterja dobroczynna 1916 r.
Rady Głównej Opiekuńczej**

Wyjątkowo korzystne widoki wygrania przy najniższej cenie biletu.



Główne wygrane:
150,000, 60,000 marek
i wiele wygranych
po 20,000, 10,000 mk. i. t. p.

Cały los	1/5 część losu
10 mk. 30 f.	2 mk. 6 f.

Loterja R. G. O. posiada jedną klasę

i każdy gracz za tę niską cenę bierze udział w rozegranju

wszystkich powyższych wygranych z óre są złożone w Banku Handlowym w Warszawie.

Już pozostało zaledwie kilka dni do ciągnięcia, które się odbędzie publicznie od 2-go do 12-go Października 1916 roku.

Każda loterja komuś zysk przynosi.
Loterja R. G. O. przyniesie zysk krajowi.

Teodor hr. Batthyany o sprawie polskiej.

"Pester Lloyd" podaje ustęp przemowy ponia hr. Teodora Batthyany o kwestji polskiej w streszczeniu następującem:

"Kwestja polska musi być teraz rozstrzygnięta; musimy w tej mierze stworzyć fait accompli jeszcze przed zawarciem pokoju.

Węgry uważały zawsze za swój obowiązek bronić autonomji Polski. Gdy w pierwszych miesiącach wojny, armje nasze przekroczyły granice Królestwa Polskiego, wodzowie niemieccy i austro-węgierscy wystosowali do narodu polskiego proklamacje, w których przyrzekali wyswobodzenie Polski.

Dochowanie tych przyrzeczeń danych imieniem narodów, jest obowiązkiem nie tylko etyki, ale i honoru. Spełnienia tego obowiązku domagało się 30 municypjów od parlamentu węgierskiego. Tyle ważna sprawa polska musi znaleźć w Izbie tej oddźwięk i mowa wzywa wszystkie czynniki powołane, aby stanęły na tym wyższym punkcie widzenia, z którego jedynie ocenić się dadzą problemy powojenne. Mowa omawia gruntownie położenie Polaków w Austrii, Niemczech i Rosji i przychodzi do wniosku, że po wojnie musi być utworzone państwo polskie, jako bastjon przeciw panslawizmowi, przeciw niebezpieczeństwu rosyjskiemu.

Ze zjazdu L. P. P. w Piotrkowie.

W dniu 17 b. m. odbył się w Piotrkowie Trybunalskim zjazd Ligi Państwowości Polskiej. Obrady toczyły się pod przewodnictwem burmistrza st. m. Warszawy, Zygmunta Chmielewskiego.

W zjeździe przyjęli udział przedstawiciele Warszawy i prowincji oraz spore luźnych osób, w ogólnej liczbie około 300.

Z Zagłębia na zjeździe uczestniczyli następujące osoby: dyr. J. Kozłowski, dr. Michał Janik z Dąbrowy, inż. Antoni Minkiewicz z Olkusza, Józef Ostachowski z Suożowicy i dr. Tadeusz Kupczyński. Przyjęto szereg rezolucji, z których na uwagę zasługują uchwały dotyczące akcji czynnej przez proklamowanie państwa polskiego i utworzenia armji polskiej.

Charakterystycznym jest, że inicjatorzy nie pominęli okazji wysunięcia na porządek dzienny sprawy departamentu. Zjazd wyraził szefowi Departamentu Wojskowego wotum ufności. O ile można wnioskować, zjazd zwołano przedewszystkiem dla przeprowadzenia tej ostatniej uchwały.

Wyrok śmierci.

ATENY 22 | 9. Pisma tureckie zamieszczają komunikat komendy placu, opiewający, że turecki major rezerwy Jakub Dżemil bej, z powodu złamania wierności i podniecania do czynów gwałtownych przeciw obecnemu rządowi, skazany został przez sąd wojenny na śmierć. Wyrok wykonany został 11 b. m. rano.

KRONIKA

W sprawie ulgowej realizacji podatku.

Dowiedziujemy się, że onegdaj w piątek trzej delegaci komisji ulgowej realizacji podatku skarbowego,

która reprezentuje w tej sprawie interesy wszystkich właścicieli nieruchomości m. Częstochowy, na specjalnej konferencji z władzami częstochowskiemi i umyślnie przybyłym przedstawicielem władz z Warszawy, osiągnęli ustępowo na rzecz właścicieli nieruchomości w sprawie ulgowej realizacji podatku skarbowego.

Jutro ostatni dzień wnoszenia 10 proc. podatku skarbowego.

Jutro, w poniedziałek 25 b. m. upływa termin wnoszenia 10 proc. należności podatku skarbowego w biurze komisji ulgowej realizacji tego podatku ul. Panny Marii 55.

Przyпускаjemy, że właściciele nieruchomości, którzy jeszcze nie wnieśli tych 10 proc. uczynią to jeszcze jutro, tembardziej, że jak już pisaliśmy wniesienie 10 proc. będzie dowodem dla komisji, że wnoszący życzy sobie korzystać z ulg, jakie mu na mocy układu z władzami, który zapadł onegdaj w piątek, przez komisję zostaną przyznane.

Dzisiejszy „Słonecznik“ na Kolonje letnie.

Dzisiejszy „Słonecznik“ zapowiada się niezmiernie ciekawie. Widać to już z liczby osób, odwiedzających sklep komitetu, gdzie wre praca i ruch gorączkowy. Lista pań kwesterek wzrasta z każdą chwilą.

Wierzmy, że wraz z częstochowiankami, które pospieszyły tak chętnie do zapisów, cały ogół, rozumiejąc, że groźbą dziś uzbierany do woreczków przeznaczony jest na kolonje letnie, więc na zdrowie i siłę dziatwy, poprze usitowania Komitetu.

Niechaj nie będzie dzisiaj nikogo, ktoby odmówił kwestarcie choć drobnego datku, pamiętając, że grosze tworzą duże sumy.

Dzisiaj w niedzielę dyżurują w sklepie Komitetu ul. Panny Marii nr. 43, od godz. 7 rano do 10 pp. J. Serebnicki, Goszczyński, Szmidt-Leszczyński i B. Ryński.

od 10 do 1 po poł. pp. Ruszkowska, Kistelski, Gertner i d-wa Wasilewska.

od godz. 1 do 4 po poł. pp. M. Bugajska i J. Kozankiewicz i od 4—7 a-wa Wasilewska, Chartampowicza, ks. W. Kneblewski i Wize.

Nad całością dnia „Słonecznika“ czuwa przewodniczący Komitetu p. M. Jurakowski.

Dzisiejszy koncert Straży Ogniowej na Kolonje letnie.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 4 po poł. rozpocznie się w parku Staszica koncert Straży Ogniowej na rzecz Kolonji letnich. Przystępna cena wejścia, bo 10 kop. dla dorosłych i 5 kop. dla młodzieży umożliwi wszystkim porządnie koncertu.

Wtorkowe przedstawienie akademickie.

Zapowiedziane na sobotę w teatrze „Apollo“ przedstawienie studencie, które wzbudziło zainteresowanie w szerokich sferach naszego miasta, zostało odłożone w wtorek 26 b. m. Uległ również zupełnej zmianie program wieczoru, gdyż wystawione będą dwie jednoaktówki: „Stryj przyjechał“ Kr. Koziebrodzkiego i peretka komizmu i zdrowego humoru „Consilium facultatis“ Fredry.

Dodać należy, że reszta wieczoru wypełni bogaty dział koncertowy w wykonaniu najlepszych sił naszego miasta, przyrzeka też swój wespół-

dział Drużyna śpiewacza Koła pracujących nad rozwojem Przemysłu i Handlu.

Zdaje się, że tak obfity jakościowo i ilościowo program, zresztą cel dają rękojmię, że widowisko akademickie będzie mieć powodzenie.

Zaznaczyć należy pewien rys dodatkni, mianowicie, że nasza młodzież akademicka nie chcąc się z biletemi narzucać, nie odwiedza w tym celu domów prywatnych, lecz dla dogodności pragnących ją poprzeć, sprzedaje bilety przez niedzielę i poniedziałek w kasie teatru „Apollo“ w godzinach od 11 do 1 i od 4 do 6 w. w dniu zaś przedstawienia tylko do godz. 1 po południu.

Święta a kartki chlebowe.

Ostatni termin ważności kartki chlebowej oraz kart żywnościowych przypada często w święta, w które zamknięte są sklepy miejskie.

Ponieważ w sobotę sklepy te zamknięte są o g. 6, robotnicy otrzymujący w ten dzień wynagrodzenie, nie mogą skorzystać ze sklepów miejskich i często pozostają z kuponami kart nieużytkowanymi, ponieważ w poniedziałek karty dawne są już nie ważne.

Byłoby pożądane, aby Deputacja żywnościowa wydała polecenie sklepów przyjmowania kart w poniedziałki, gdy termin ważności ich upływa w niedzielę. Przewiduje to kodeks cywilny przy oznaczaniu ważności terminów wszelkich zobowiązań, ap. weksłów, do których karta żywnościowa bardzo łatwo może być przyrównana.

Ze Stow. Handlowców.

Zarząd Stow. Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy, pragnąc wskrzesić działalność b. Koła Gimnastycznego, wzywa niniejszym członków do zapisania się na kursa gimnastyki, które mają być wznowione od 1 października roku bieżącego.

Zapisy przyjmuje kancelarja Stowarzyszenia w dni powszednie od g. 6 do 7 pp.

Z zebrania naukowego Stow. Nauczycielstwa Polskiego.

Onegdaj o godz. 5 po poł. przewodniczący Stow. Nauczycielstwa Polskiego dyr. W. Płodowski zagał pierwsze w tym roku zebranie naukowe, udzielając głosu d-wej M. Biegańskiej, która wygłosiła bardzo interesujący odczyt p. t. „Kłamstwo u dzieci“.

Treść odczytu, jak zaznaczyła na wstępie prelegentka, tworzyła część drugą większej całości, to też ażaby przypomnieć audytorjum, co zawierała część pierwsza, d-wa M. Biegańska skrośliła istotę kłamstwa, powołując się na zapatrywania wybitnych psychologów.

Kłamstwo u dzieci stanowiło właściwą treść odczytu. Tutaj odróżnić należy dwa rodzaje kłamstwa: normalne i patologiczne.

W szeregu przykładów z własnych obserwacji nad dziećmi, prelegentka uwydatniła obydwa rodzaje kłamstwa. Analizując kłamstwo wśród dziatwy w różnym wieku, dojdziemy do przekonania, że nawet wśród dzieci jeszcze niemówiących zdarzają się przykłady kłamstwa gestami.

Kiedy dziecko w marzeniach fantastycznych kłamie dla siebie nie należy przeciwdziałać temu, jednak gdy kłamstwo stosowane jest w odpowiedziach jego na zapytania starszych, nauczyciele, czy rodzice muszą już zwrócić baczną uwagę.

Tego rodzaju kłamstwa dla innych

dzielimy na świadome i nieświadome. Jednak postępowania dzieci nie powinnismy sądzić w analogii z ludźmi dorosłymi. W wielu wypadkach, kiedy dziecko kłamie, działaniem strachu, czego najlepiej dowiodła statystyka, dokonana przez jednego z wybitnych uczonych francuskich, który mówi, że w 186 wypadkach kłamstwa badanych przez niego 75 dzieci kłamało ze strachu.

Z kłamstwem wśród dziatwy należy walczyć, jednak bronią nie tak użyć, jak to się niejednokrotnie dało zaobserwować, gdy rodzice mówią dziecku w sposób ostry wraz z odpowiedzialną gestykulacją połączone, że już nigdy nie będzie mu się wierzyło, że nikt mu nie będzie wierzył itd.

Bezwzględny środkiem do walki z kłamstwem jest udoskonalenie woli dziecka.

Należy też pracować nad usuwaniem kłamstwa w szkole, które jest tak pospolite wśród uczniów, jak: przepisywanie ówczesnych, okłamywanie nauczycieli, zbiorowe wystąpienia całej klasy itd. Tutaj należałoby pracować nad wytworzeniem zdrowej opinii w szkole, należy też całość życia szkolnego tak urządzić, aby wypadki zbiorowej solidarności w szkole były jaknajrzadsze, gdyż są one największym kłamstwem.

Nawoływaniem do umiejętnej walki z kłamstwem, zakończyła dr. Biegańska swój interesujący odczyt.

Ciekawe tylko, czemu to wśród obecnych na odczycie, zauważyliśmy tak nieliczną garstkę nauczycieli szkół średnich? Wszak zebrania naukowe Stow. winne ścigać przedstawicieli całego szkolnictwa.

Z kursów samokształcenia.

Na wydziale humanistycznym prócz wykładów uprzednie ogłoszonych wykładać będą:

P. Józef Dziuba — „O Zeromskim” 10 wykł. Wykłady rozpoczynają się

w pierwszych dniach stycznia 1917 r. Wpis rb. 1.

P. Sobiesław Ziemiński — Rozwój prawa w Polsce — 6 wykł. Termin rozpoczęcia ogłoszony będzie później. Wpis kop. 60.

P. Róża Szumacherowa — Kurs stenografji—20 wykł. Wpis rb. 1.

Wykłady przy których niepodano terminu rozpoczęcia będą uruchomione w pierwszych dniach października.

Na wydziale przyrodniczym w III cyklu wykł. wykladać będą:

1. P. Ludwik Batawia — Narządy zmysłów 4 wykł. W wykładach uwzględniane będą stosunki anatomiczne i fizjologiczne narządów zmysłowych. Wpis 60 kop.

2. Norbert Kon — Chemizm nieba 10 wykł. światło i jego własności. Eter. Mierzenie fal świetlnych i elektrycznych. Spektroskop i jego budowa. Analiza spektralna. Własności poszczególnych pierwiastków znajdujących się we wszechświecie. Analiza gwiazd. Analiza dróg mlecznych. Analiza planet. Wpis 1 rb.

Młodzież ucząca się i nauczyciele placą wpis o połowę niższy od normalnego.

Przy wpisie słuchacze uiszczają 25 kop. na sprawozdanie, które otrzymają przy końcu roku szkolnego.

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie między 5—6 po poł. w lokalu gimn. T. O. S. (Teatralna 141) II piętro.

Zapisy terminatorów na kursa rzemieślnicze.

W niedzielę 1 października rozpoczyna się rok szkolny dla uczni-terminatorów. Lektje będą odbywały się w każdą niedzielę i dwa razy tygodniowo od godz. 7 do 10 wieczorem. Zapisy rozpoczną się w niedzielę 24 września o godz. 10 rano w gmachu byłego gimnazjum rządowego, Panny Marji nr. 56.

Panowie majstrowie proszeni usilnie o nawoływanie, by każdy terminator uczęszczał pilnie na wykłady i korzystał z nauki należyte, a zapewne oceni troskę przełożonych o jego dobro.

Podziękowanie.

Zarząd Sekcji Kolonji letnich za naszym pośrednictwem składa serdeczne „Bóg zapłać” za następujące ofiary w naturze i gotówce: Dyr. Payenne—6 pud. kartofli, 10 kory węgla i rb. 51 gotówką, p. Szwece—15 funt. kawy słodowej, p. M. Hofmanowi—3 worki jarzyn, p. Charłampowicz 1 f. grzybów, p. Wehrlo—6 funt. słoniny i 3 f. cukru, p. Buhlowej—5 f. słoniny, Komitetowi żywnościowemu miejskiemu—1 kamień mydła, 1 worek mąki żytniej, Komitetowi Centralnemu—1 worek ryb suszonych, p. Niedbałowi—10 rb., p. Krzemieńskiemu—12 rb. 35 k., prócz tego Sz. P. Jełowickiej za troskliwą opiekę i ofiary złożone dla dzieci na Kolonji w Sabinowie, jakoteż wyrazy uznania dla kierowniczkii Półkolonji u Mottów p. Zawadzkiej.

Specjalne podziękowanie zarządowi fabryki Mottów za ustąpienie lokalu fabrycznego na półkolonje letnie.

Kupujcie losy na loterję R. G. O.

Zbliża się termin losowania Loterji dobroczynnej R. G. O. a wobec tego, że sprzedaż losów wkrótce zostanie zamknięta, należy spieszyć z kupnem tychże.

Kto kupi los ten przyczyni się do zmniejszenia nędzy w naszej Ojczyźnie. Z dochodu Loterji korzyść będą najuboższe, najgłodniejsze warstwy naszego kraju—spieszmy więc nieść im pomoc, tembardziej, iż zbliża się zima i pomoc ta, więcej niż kiedykolwiek, potrzebną się okaże. A jednak z kupnem losów zwiększa się szansa wygrania—łączy się „utile cum dulci”.

Na dzisiaj.

Wiadomo każdemu, że nawet w czasach, kiedy można było zjeść bułkę za dwa grosze, a ciastko za sześć, w czasach niewyzyskanych przez nas rozkoszy żołądka—malarstwo i rzeźba były zajęciem nie bardzo rentownem, a przedstawiciele tych „branż” nie byli „partją” ani dla panny, ani dla rozwódki.

Ludzie ci, żyjący wyłącznie dla sztuki, nie odczuwali potrzeby noszenia kieszeni, pogardzali dobrami do czasu, i żyli tylko zadowoleniem, że szerzą piękno wśród filistrów. Nawet malarz, który „robił” brzozy na sztuki i rzeźbiarz lepiący podobizny popularnych osobistości, tonął po czubek głowy w długach. Nie było wcale rzadkością, że utalentowany artysta, budząc się rano zawałił przeraźliwie: „Gdzie moje spodnie?”, zapominając, że dopiero wczoraj odesiał do „lombiku” wszelkie szaty.

Traf chciał, że musiałem onegdaj odwiedzić utalentowanego piastyka, któremu tu w mieście synnem z rymów, a nie rzeźb, los pokutować kazali.

W milczeniu stojąc pukałem do drzwi atelier, będąc przekonany, że zastanę pustkę i artystyczne szczytki rzeźbiarza, który nie mogąc znieść przyjemności wojny, porzucił z rozpaczą swe prace, a ostatniem studjum głowy kobiecej uderzył o własną mózgowicę, niewykonalnych pomysłów pełną.

Jakież było moje zdziwienie, gdy przez dziurkę od klucza, poczułem dym i swąd, więc oznaki, że artysta żyje. Kiedy rozmarzył się podwoje, stanąłem, jak samochód po strawieniu ostatniej kropli benzyny. Coś na obraz i podobieństwo scen piekielnych ukazało się mym oczom.

Obok olbrzymiej wielkości kotła, ustawionego na buchającym płomieniami piecyku, stał on, Muz kochanek, któremu na wystawie w... dano złoty medal, stał, trzymając w ręku łyżkę, jakiej używał chyba tylko Gołjat w czasach zamierzeńtych. Artysta wciął stał i patrzył w kocioł, w którym mieszał z filozoficznym spokojem, kręcąc łyżką we wrzącej cieczy.

Gęsty dym otulał go powłóczystą szatą. Sadze z piecyka brudziły odzież artysty i czernity głowy starców i akty kobiece.

A on wciąż kręcił, milcząc; mieszał i kręcił.

— Co pan u licha miesza? zapytałem.

— Smar powidłowy robię, żebyście mieli czem chleb komitetowy mazić, by wam łatwiej do żołądka trafił, a ja, bym napełnił pieniędzmi kieszenie.

O tempora, w których ludzie są tak praktyczni, że nawet artyści powidła smażą!

Nie dziwota. Podstawą chwili obecnej jest pogoń za... to też oddział kulinarny na Wystawie Pracy Kobiet będzie musiał być dobrze strzeżony. A już ubiegać się będą wszyscy o stanowisko sędziego w jury

kulinarnem. Zatem ze względów zrozuimiałych, pisząc te słowa proszę zawczasu organizatorki wystawy o zarezerwowanie dla niego jednego miejsca przy stole dla sędziów „gastroonomicznych”. Zdaje się, że jury narzekać nie będzie na trud, bo czego się nie robi „dla społeczeństwa”!

Przenosiny „Odeonu” do nowego lokalu wprawia w zakłopotanie wiele córeczek, które na wszystkie świętości przysięgały się: „Jak mamę kocham, nie byłam na żadnej randce w parku, tylko chodziłam od Jacka do „Odeonu”. Zmiana ta odbije się na tych, którzy tracą miarę w zwykłych spacerach od „Odeonu” do Jaska i z powrotem w wieczór słoty, czy dzień słoneczny.

Mówią, że do słońca tak daleko, a jaka różnica jest wielką między życiem dziecka z pierwszego piętra i pacholęciem z piwnicznej izby.

Ktoż nie zna radością rozigranych śmiejących się twarzyczek, czerwonych buziaków, dzieci z pierwszego piętra? Chichoczą się i radują, że ciepła i słońca mają wiele. I nie zdają sobie sprawy z tego, że wokół wojna, że wokół bieda. I ktoż nie zna o parę pięter niżej bladej twarzyczki suterenny? Wszak wiedzą o tem wszyscy, że dziesiątki dziecię polskich trawi rokrocznie gruźlica, a niemal codziennie tu czy owdzie, jak słowa pacierza szeptają usta żyjącej w zaduchu suterenny dziecięcy: „mamusiu, daj mi więcej słońca!”

Spójnijmy prośbę dziecięcą, złómy dzisiaj grosz do woreczka kwostarki: „na słońce dla dzieci!” Gryf.

Niech więc nie będzie w Częstochowie nikogo, kto by leau S. G. O. nie kupił!

Losy nabywać można: jeszcze w kantorze administracji naszego „Gońca Częstochowskiego” — ul. Panny Marii nr. 38 i w sklepach, w których oknach wywieszono są odpowiednie ogłoszenia loterii.

Benefis J. Radgowskiego.

„Ach to Zakopane”, arcywesoła 3 aktowa krotkowiła Adolfa Walewskiego, publiczności częstochowskiej nieznaną, a cieszącą się w swoim czasie wielkim powodzeniem w Warszawie, będzie wystawiona w teatrze Paryskim 8 października br.

Zysk z tej sztuki obrócony będzie na korzyść opuszczającego nasze miasto z powodu trudnych warunków życiowych znanego artysty-amatora p. Jana Radgowskiego, który wykona w tej sztuce główną rolę, podczas gdy reszta rolę spoczywa w ręku najlepszych sił Sekcji Miłośników Sceny przy Tow. Kupców Polskich. Odbywane z tej sztuki próby rokuja jej powodzenie, gdyż czynione są starania o postawienie jej na wysokim poziomie artystycznym, tembardziej, iż Sekcja Miłośników Sceny w niejednokrotnych innych występach zajęła w naszym mieście pierwsze miejsce w szeregu podobnych zespołów. Spodziewać się też należy, że publiczność szczerze w dniu 8 października zapełni teatr.

Z „Paryskiego”.

Wystawiona ostatnio w teatrze „Paryskim” revueta o intrygującym tytule „Gdzie moje spodnie?”, cieszyła się najzupełniej zasłużonym powodzeniem, a oklaski, przerywane wbuchami śmiechu świadczyły najlepiej o zadowoleniu publiczności. Iaknącej prócz wielu innych rzeczy wesolosi.

Powodzeniu ostatniej revuety sprzyjały przede wszystkim aktualne dowcipy i piosenki męzno-ogonkowe, ale nade wszystko podobał się doskonały żudek prowincjonalny — uniwersalny sprzedawca wszystkiego, byle handel szedł, w wykonaniu p. Wojciechowskiego. Komiczna sylwetka profesora (p. Orliński), pp. Moranowicz, Betcherowa i lekka jak piórko w swych tanecznych popisach pp. Kamińska, a także pp. Opolska, Galewski i inni tworzyli całość bardzo dobrą i kazali przypuszczać, że dalsze ich występy zadowolnią w zupełności rozbawionych widzów. Pan Sulikowski, dzięki swym po części przyrodzonym warunkom dobry komik, tym razem wskutek właśnie tych samych warunków nie był pomimo gry dobrej typowym reżysierem, który trudno sobie wyobrazić wysmukiem, jak topola nadwiślańska. Do roli tej nadawałby się raczej okragły brzuszek w rodzaju Wł. Glogera.

Dzisiaj po raz pierwszy pełna śmiechu komedia w 1 akcie „Gruba partja” w wykonaniu najlepszych sił zespołu. Prócz wielu obrazów na ekranie, wystąpi też nad program w najlepszym swym tańcu walca klasycznym ulubienica publiczności p. M. Kamińska.

Z „Odeonu”.

W „Odeonie” program równie dobry, jak poprzednie zapowiada sensacyjny dramat w 4 częściach w wykonaniu najlepszych artystów, prócz tego obrazy komiczne i naukowe, słowem całość bardzo urozmaicona.

Kradzież.

Wł. Bremerowi w Żytniowie uprowadzono onegdaj 6 letnią krowę wartości rb. 400.

Rozporządzenia urzędowe. O sekwestrze kartofli.

Dokończenie.

Płockiem (obejmującym powiaty Płocki, Sierpecki i Płoński), Mławskim (obejmującym powiaty Mławski, Ciechanowski i Przasnyski), w części położonej na północ od biegu Wisły między Wychodzem i Modlinem i na północ od Narwi powiatu

Warszawskiego ziemskiego w części położonej na zachód i północ od Narwi powiatu

Pułtuskiego (obejmującego powiaty Pułtuski i Makowski), w części położonej na północno-zachodniej stronie Narwi powiatu

Ostrołęckiego w części położonej na północno zachodniej Narwi powiatu

Łomżyńskiego (obejmującego powiaty Łomżyński, Kolneński i Mazowiecki), w powiecie

Szczuczynskim.

Niniejszem unieważniają się wszystkie dokonane sprzedaży ziemniaków bez odszkodowania dla kupującego lub sprzedającego. Wszelkie już dane zaliczki winny być zwrócone

Począwszy od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia, dozwolony jest handel ziemniakami i przewóz ziemniaków w obszarze wyżej oznaczonym, tylko po drogach lądowych i tylko wewnątrz granic poszczególnych powiatów resp. części powiatów.

Przewóz ziemniaków koleją i drogami wodnymi, jako też przez granice poszczególnych powiatów resp. części powiatów, dozwolony jest tylko wydziałowi przewozowemu rady gospodarczej przy Szefie Administracji, lub takim przedsiębiorstwu, którym Szef Administracji udzielił wyjątkowego pozwolenia.

Dla obszaru wyżej wymienionego ustanawia się następujące ceny maksymalne, franko wagon najbliższej stacji kolei lub franko statek:

Do 28 lutego 1917 r. włącznie mk. 5.50 począwszy od 1 marca 1917 r. mk. 7.00 za każde 100 kgr.

Ceny odnoszą się do ziemniaków zdrowych, czysto przeafarowanych i z których wybrane są nądnite i drobne ziemniaki.

Naczelnikom powiatów obszaru wyżej oznaczonego przysługuje prawo w granicach poszczególnych powiatów, resp. części powiatów wraz z ustanowieniem cen, wyznaczenia miejsc, do których ziemniaki mają być odstawione.

§ 2.

Handel ziemniakami i przewóz ziemniaków obszarze Generali Gubernatorstwa nie objętym § 1, podlega z dniem ogłoszenia niniejszego rozporządzenia następującym przepisom:

Handel ziemniakami i przewóz ziemniaków drogami lądowymi reguluje w granicach każdego powiatu, resp. części powiatu naczelnik powiatu (prezydent policji), zaś poza granicami poszczególnych powiatów, względnie części powiatów Szef Administracji.

Przewóz ziemniaków koleją i drogami wodnymi dozwolony jest w granicach poszczególnych powiatów i po za ich granicami, tylko wydziałowi przewozowemu rady gospodarczej przy Szefie Administracji, lub takim przedsiębiorstwu, którym Szef Administracji udzielił na to wyjątkowego pozwolenia.

Naczelnikom powiatów obszaru wyżej oznaczonego przysługuje prawo, w granicach poszczególnych powiatów, resp. części powiatów, ustanawiania najwyższych cen, sekwestrowania ziemniaków i wraz z ustanowieniem cen, wyznaczenia miejsc, do których ziemniaki mają być dostarczone.

Przetwory ziemniaczane.

§ 3.

Z dniem ogłoszenia niniejszego rozporządzenia będą zasekwestrowane w obszarze całego Generali Gubernatorstwa, wszelkie przetwory ziemniaczane łącznie z przetworami pobocznymi.

Niniejszem unieważniają się wszystkie dokonane sprzedaży przetworów ziemniaczanych, bez odszkodowania dla kupującego lub sprzedającego. Wszelkie dane zaliczki winny być zwrócone.

§ 4.

Dokup ziemniaków celem ich przeobrażenia dopuszczalny jest tylko za zezwoleniem Szefa Administracji.

§ 5.

Fabryki są obowiązane odstawić Szefowi Administracji lub wyznaczonemu przez niego agentowi całą swoją produkcję łącznie z przetworami pobocznymi.

§ 6.

Ceny ustanawia się łącznie z odstawą do najbliższej stacji kolei lub statku — w workach kupującego — jak następuje:

Za każde 100 krg.:

Płatków ziemniaczanych	mk. 32.—
Maki ziemniaczanej	„ 34.—
Krajanki ziemniaczanej	„ 31.—
Krochmalu ziemniaczanego	„ 47.—

Zawartość wody w płatkach ziemniaczanych nie może przewyższać 15 proc., w krochmalu ziemniaczanym 20 proc.

Najgorsze gatunki następują odpowiednio obniżenia ceny.

Art. III.

W myśl niniejszego rozporządzenia uważa się za powiat okręg, będący pod zarządkiem naczelnika powiatu (prezydenta policji).

Art. IV.

Winni wykroczeń przeciwko niniejszemu rozporządzeniu karani będą grzywnami do 5000 mk. lub aresztem do 3 miesięcy. Prócz tego może nastąpić konfiskata ziemniaków lub przetworów ziemniaczanych, stanowiących przedmiot przestępstwa. Jeżeli konfiskata nie da się wykonać, należy nakazać zapłacenie wartości ziemniaków lub przetworów ziemniaczanych.

Art. V.

Powyzsze rozporządzenie otrzymuje moc obowiązującą z dniem jego ogłoszenia.

Warszawa, 11 września 1916.

Szef Administracji
przy Generali Gubernatorstwie
Warszawskiem
podp. von Kries.

Kupujcie więc i teraz

Losy

na loterię Dobroczynną Główniej Rady Opiekuńczej w Administracji

„Gońca Częstochowskiego”
ul. Panny Marii Nr 38.

Przyjmuje się zapisy i na udziały do kilku losów.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od niedzieli 24-go do środy 27-go Września 1916 roku. (włącznie)
Dzisiaj jeden z najpiękniejszych obrazów obecnego sezonu!

„BRUTAL”

Dramat w 5-ciu częściach z życia rosyjskich katorżników
z **Nelly Ridon** w roli głównej.

BRZEGI I WODOSPASY TOSMANJI (Zdjęcie o natury)

Nowości **NA SCENIE:** Nowości

Gruba partja

Pełna śmiechu komedia w 1-ym akcie
D-ra S. Friedberga.

Na zakończenie: WALC KLASYCZNY

odtańczy p-na **Michalina Kamińska.**

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH — CENY MIEJSC ZWYKŁE.

Teatr „ODEON”

Program od czwartku 21 do wtorku 26 Września.

Synobójca

Znakomity dramat sensacyjny w 4-ch częściach.

Część 1-a: **Niewierna.** | Część 3-a: **Pod maską.**
— 2-a: **Źli ludzie.** | — 4-a: **Ostatnie przedstawienie.**

ŚLI M A K I (naukowy w kolorach)
PAN DYREKTOR FLIRTUJE (arcywesoła farsa)

Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Doktor PAWEŁ BRONIAŁOWSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę
Panny Maryi Nr. 21 obok
Teatru Paryskiego.

Choroby skórnego i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Pano od 12—1 po poł.

Zarząd Kursów Handlowych przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy

zawiadamia, że lekcy na powyższych kursach rozpoczynają się 20 b. m. Zapły nowo wstępujących przyjmuje się nadal codziennie od 4-7 po poł. Od dnia 1 Października rozpoczyna się również wykłady na kompletach językowych, obejmujących: niemiecki, francuski, angielski i esperanto.

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie prenumeraty gdyż zalegającym zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę „Gońca Częstochowskiego”.

Mięso wołowe w jatce chrześcijańskiej ul. Panny Maryi № 49.

Wieprzowina, cielęcina i
wyroby masarskie wyborowe i tanie.

Częstochowskie T wo Poż.—Oszczędn.

wobec nadchodzącej licytacji jesienniej w Lombardzie T-wa prosi klientów o regulowanie procentu.

O 1 zastawów, nie prolongowanych do d. 1-go Października r. b. będą liczone koszty licytacyjne. Licytacja odbędzie się w d. 16 października r. b. i w dniach następujących.

Częstochowa 6 września 1916 r.
Zarząd.

Poszukuję 1 dwuokienne go pokoju ewentualnie z kuchnią od 1 Października w okolicy Teatralnej ulicy. Oferty sub pokój w Administracji Gońca. 726—

Budkę do wody sodowej w ulicy Panny Maryi sprzedam zaraz Szkolna 19a. 728—

Do kopania kartofli potrzeba ludzi 50 k. dziennie folwark Lisieniec. 731—

Kinematograf „KOK” może dać ludziom posiadającym kilka set rubli, stałe dostatanie utrzymanie, sam wytwarza światło elektryczne, filmy są niepalne. Specjalny Skład ul. Panny Maryi № 23 na piętrze. 711—

Rubli 4000 do 6000 potrzebne do p ożyczenia na dom i place pierwszy numer hipoteki. Towarzystwa niema wola, wartość majątku 80000. Wiadomość w Adm. Gońca. 727—

Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia Teatralna № 23 m. 9 parter. 730—

Sprzedam fisharmonję, tokarenkę amatorską. Żelazna 5 m. 11. 729—

Kożuch Dublin do sprzedania z karakulowym kołnierzem ulica Sledm Kamienie Nr. 9 Zborowski. 724—

DYREKCOJA

Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy. na zasadzie § 73 swej ustawy i stosownie do uchwały Komitetu Nadzorczego z dnia 31 Lipca r. b. podaje do wiadomości, iż zebranie członków Towarzystwa należących do grupy III-ej dla wyboru Reprezentantów, z powodu nieodbycia się takowego w uprzednio wyznaczonym terminie, wyznacza się powtórnie na dzień 1-go Października 1916 roku, o godzinie 3-iej po południu, w Sali Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan, ulica Staszycy, 11 piętro.

W myśl uwagi do § 73—5 ustawy Towarzystwa, Zebrania wyborcze poczytywane będą za prawomocne, bez względu na liczbę przybyłych na nie Członków.

UWAGA I. Każdy ze Stowarzyszonych pomieszczonech w liście wywieszony w biurze Towarzystwa Kredytowego, pragnący wziąć udział w Zebraniu wyborczym, winien zawnazsza zapoznać się w biurze Dyrekcji w imienny bilet wejścia, gdyż bez niego nikt do sali Zebrań na zasadzie § 73—4 ustawy, wpuszczony być nie może. Bilety wejścia w dzień wyborów wydawane nie będą.

UWAGA II. W zebraniach wyborczych, z prawem głosu, uczestniczyć mogą wszystkie osoby, które otrzymały pożyczkę z Towarzystwa i które z mocy prawa, rozporządzać mogą swoim majątkiem, jeżeli nie należą się od nich, prócz należności ulgowych, żadnych rat zaległych.

Osoby płci męskiej mają prawo uczestniczyć w Zebraniach wyborczych tylko osobiście. Osoby płci żeńskiej mogą przekazywać prawo głosu: ojcom, mężom, synom, zięciom i braciom rodzonym, przyczem w pełnomocnictwie winno być wykazane w jakim stopniu pokrewieństwa znajduje się plenipotent do pełnomocodawcy. Zamiasz osób znajdujących się pod opieką lub kuratelą, uczestniczą w zebraniach ich opiekunowie lub kuratorowie. Nikt z uczestników Zebrania nie może posiadać więcej niż jeden głos. Współwłaściciele jednego majątku oraz Towarzystwa Akcyjne i inne instytucje, uczestniczą w Zebraniach wyborczych z jednym głosem, w osobie tego mianowicie współwłaściciela, lub przedstawiciela na imię którego wydana będzie specjalna na ten cel plenipotencja. Właściciele i współwłaściciele kilku majątków, zastawionych w Towarzystwie, rozporządzają na równi z pozostałymi członkami - tylko jednym głosem.

We wszystkich wypadkach, w których na zasadzie wyłuszczonego praw dopuszczalne jest przysłanie pełnomocnika, plenipotencja dająca prawo głosu, może upoważnić jedynie do podania głosu wyborczego.

Stanisław RUMSZEWICZ

wychowaniec uniwersytetu
charkowskiego,

ADWOKAT

w Częstochowie ul. Piękna № 4
(pierwsze piętro nad b. biurem
adresowem) Przyjmuje od 2—3 po
poł.

Pierwszorzędna Chrześcijańska Pracownia GORSETÓW

„JÓZEFY”

Nagrodzona Medalem
CZĘSTOCHOWA, ul. P. Maryi 46.

róg Szkolnej Nr. 1.
gorsety kroji paryskiej i wiedeńskiej
hygieniczne i do wyrównania figury
szelki do prostego trzymania biustono-
sze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i prze-
rąbanie. — Ceny umiarkowane. 1447

Wina stare kuracjojne: Tokajskie, Węgierskie, Francuskie, Reńskie, po cenach przystępnych poleca St. Szczawiński ul. Panny Maryi № 25. 720—

Potrzebna dziewczynka do dziecka. Wiadomość w Administracji Gońca.

Ryby żywe, Dziołozynę, Masło, Sery, Śmietanę, Grzyby, Margarynę, Miód lipcowy, Drożdże świeże stale poleca St. Szczawiński ul. Panny Maryi № 25. 721—

Kalendarze na 1917 r. nadeszły świąteczne (do szderiania), kolęzkowe i terminowe Skład ul. Teatralna 11. A. Otrąbek.

Osoba inteligentna w średnim wieku p s t u -kuje zarządu gospodarstwem. Oferty w Kantorze Gońca pod F. G.

Pokój dwuokienny umeblowany z oddzielnym wejściem do odnajęcia Szkolna; wprost Powiatu. Wiadomość w Kantorze Gońca.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski.

Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.